

# Głos KRAKOWSKIE

Nr 120  
(1672)

Rok IV

Kraków, środa, 2 maja 1951 r.

Budując socjalizm w Polsce, stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwyciężone!

BIERUT

## PLAN SZEŚCIOLETNI TO WALKA O POKÓJ - CZYNEM

### Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta w dniu 1 Maja

**TOWARZYSZE! LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSI! POLACY!**  
Oto załapały znow 1-majowe nasze sztandary nad ulicami polskich miast i wsi. Potężne, radosne, dumne i bojowe są nasze szeregi. Cały naród polski ze swą bohaterką klasą robotniczą na czele święci dzisiaj dzień braterstwa mas pracujących całego świata. Jednoczy nas wola wzmocnienia po koju w świecie i wola dalszego pomnażania sił umiłowanej naszej Ojczyzny. Nigdy jeszcze nasze pochody nie były tak zwarte i liczne jak dziś. Niech więc wysoko wznieś się w tych pochodach bojowe sztandary robotnicze, niech mocno zabrzmią nasze pieśni i hasła w pochodach 1-majowych w całym kraju. Jest to bowiem marsz technicy wiary w szczęśliwą przyszłość Polski Ludowej.

Wokół klasy robotniczej, w oparciu o jej zwycięstwa polityczne, o jej niezniszczalne osiągnięcia tworzą, na wzrastających się coraz wyżej zrębach budownictwa socjalistycznego — jednoczy się i rośnie w siły bohaterski nasz naród polski. Minęło 6 lat od chwili wyzwolenia, a w ciągu tych lat zmienił się nie do poznania nasz kraj i nasz naród. Gdziekolwiek zwrócimy

oczy wszędzie widać pracę, wznoszą się rusztowania nowych budowli, dymią kominy nowych fabryk, warkoczą na polach traktory. Polska po raz pierwszy w swych dziejach staje się krajem nowoczesnego przemysłu i opartego na nim rolnictwa. Ludność miast jest już u nas liczniejsza niż ludność wsi, wytwarza przemyślowa kształtuje oblicze gospodarce kraju, a to znaczy, że siły wytwórcze polski rok po roku rosnąć będą niepowstrzymanie, zapewniając narodowi coraz szybszy wzrost kultury i dobrobytu.

Wiemy, że ten kierunek naszego rozwoju gospodarczego jest trwały, że z każdym rokiem tempo wzrostu uprzemysłowienia Polski będzie większe. I wiemy też, że jest to najpomyślniejsza dla narodu droga rozwoju, droga najszybszego wzrostu jego siły, jego kultury, jego bogactwa i znaczenia w świecie.

Robotnik, chłop i inteligent pracujący, złączeni twórczą ideą zbudowania Polski sprawiedliwej, Polski silnej i szczęśliwej, Polski socjalistycznej stanowią dziś zwarta, wielką, i jedyną rzeczywistą siłę kształtującą przyszłość narodu polskiego. A jest to siła niezwyciężona, bowiem wspiera ją mocna i nierozważalna przyjaźń ze wszystkimi narodami wolnymi od ęty kapitalizmu, a przede wszystkim — z najbardziej przodującym i najsilniejszym państwem świata — potężnym Związkiem Radzieckim.

Oto dlaczego tak dumnie i zwycięsko kroczą dziś nasze niezliczone szeregi w demonstracji 1-majowej. Oto dlaczego taka zasłużona dumą bije z szeregów naszych bohaterskich przodowników pracy, oto dlaczego tak gorącym zapalem tętnią serca milionowych zastępów naszej dzielnej młodzieży polskiej, oto dlaczego tyle wiary i pewności jutra bije z oczu naszych sióstr i matek, naszych ojców i dzieci. Jedno najszerzej — przyjaciele, siostry i bracia — miłość dla pięknej i wspaniałej naszej Ojczyzny — Polski Ludowej! Łączy nas przyjaźń dla bratnich narodów i solidarność z bohaterską walką klasy robotniczej na całym świecie, z masami pracującymi walczącymi z tyranją i wyzyskiem imperialistów. Niech jeszcze mocniej popłynie w świat nasze wspólne hasło bojowe:

## Potężna manifestacja ludu stolicy w dniu Święta 1 Maja

P O RAZ siódmy w Polsce Ludowej radośnie i uroczysto obchodził wczoraj lud Stolicy Święto Pierwszomajowe. Już od wczesnych godzin rannych na miejscach zbiórek podążały wielotysięczne tłumy. Przed godziną 10 rano na wszystkich arteriach wylotowych prowadzących do głównej trasy pochodu — al. Jerolimskich ustawili się wielokilometrowe kolumny uczestników demonstracji. Wiele tysięcy czerwonych i biało-czerwonych sztandarów i transparentów czekało w karnym ordynku na znak rozpoczęcia defilady.

O godz. 10.40 rozpoczęła się imponująca defilada. Na czele kroczył poczet sztandarów stronnictw politycznych, CRZZ i Ligi Kobiet. Dalej maszeruje młodzież. Młodzieź noszą emblematy SFMD, ZMP, Komsomołu i FDJ. Idą kadecei, przyszła chluba Polskiego Wojska stojącego na straży pokoju. Wszyscy na trasie pochodu witają ich oklaskami i okrzykami. Serdecznie przyjmują tłumy pięknie maszerujących harcerzy.

Walczyliśmy o pokój dla całego świata! Hańba imperialistycznym podżegaczom wojennym! Pragniemy przyjaźni pokojowej współpracy między wszystkimi narodami! Niechaj coraz potężniej rozlega się, ogarniając cały świat, doniosły apel setek milionów naszych braci — obrońców pokoju:

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami“.

Rozpętywane przez imperialistów zbrojenia wojenne, toczona przez nich niemal od roku potworna ludobójcza wojna w Korei — stanowią największą zbrodnię przeciwko ludzkości! Niech złączone wspólną wolą ludy świata położą raz na zawsze kres zbrodniczym knowaniom wojennym!

Towarzysze! Przyjaciele! Wielką i twórczą jest nasza praca, jasna i niezawodna jest nasza droga. Wciąż jeszcze mocniej zwróćmy nasze szeregi w narodowym froncie walki o Pokój i o Plan 6-letni, o utrwalenie niepodległości naszego kraju. Bądźmy ofiarnymi i niezłomnymi bojownikami pokoju w służbie całej ludzkości i szczyrzymi, ofiarnymi patriotami w służbie Ojczyzny. Nie szczydźmy jej swego serdecznego trudu, swego twórczego wysiłku w codziennym naszym życiu, w pracy, w nauce, we wzajemnym współzyciu, w działalności społecznej i w walce przeciwko tym, którzy usiłują czynić jej zło i szkodę. Nie zapominajmy ani na chwilę, że imperialiści ziejają nienawiścią do naszego państwa, do sukcesów naszego narodu. Wzmacniajmy przeto nieustannie swą czujność!

Imperialistyczni podżegacze wojenny, podpalacze świata nasyłają skrycie setki opłacanych przez siebie agentów, szpiegów, dywersantów, szkodników i oszustów, aby przeszkodzić naszemu budownictwu i walce o ciągłą poprawę bytu. Zbrodnicze wyroki, przekupni judasze usiłują wciągnąć się do różnych ogniw naszej gospodarki, aby zdradziecko z ukrycia niszczyć plody znojnego wysiłku robotnika i

chłopa, wykraść tajemnice państwowe lub podszeptem zakłamanymi plotkami budzić niepokój wśród naiwnych i łatwowiernych ludzi. Baczmy pilnie, demaskujmy i obezwładniajmy tych szkodników, udaremniajmy ich niecną, krecią, zbrodniczą dywersję przeciwko Polsce Ludowej.

Oszuści imperialistyczni wydają setki milionów dolarów na wyuzdaną propagandę wojenną. Od świtu do późnej nocy dziesiątki szkieletów radiowych ze wszystkich miast kapitalistycznych szkalują bez przerwy pracę i budownictwo krajów demokracji ludowej, ziejają nienawiścią do ZSRR, pieniąż się wściekłością na wszelkie przejawy walki wyzwolenczej ludów uciskanych i mas pracujących w krajach tyranii imperialistycznej. Ale im bardziej nieczym wyuzdaniem kipi te potoki kłamstw i oszczerstw, tym trudniej jest im ukryć swe zwierzęce oblicze, tym wyraźniej odsłaniają się ich grabieżcze dążenia, ich wroga, antypolska postawa. Któż zdoła zaprzeczyć temu, że to właśnie imperialiści anglosasycy ponownie uzbrajają zbrodniarzy hitlerowskich, podszywają ich przeciwko Polsce i ZSRR, budzą w Niemczech Zachodnich nastroje odwetowe kosztem obietnic, dotyczących naszej niewzruszonej i wiecznej granicy na Odrze i Nysie. Któż, mając oczy otwarte, zdoła zaprzeczyć temu, że barbarzyńskie wyczyny amerykańskich ludobójców w Korei pod flagą ONZ, zajęcie chińskiej wyspy Taiwan i bombardowanie wybrzeży chińskich przez samoloty amerykańskie godzą w wolność narodów azjatyckich, w ich prawo do niezawisłości. Któż uwierzy — chyba ktoś niespełna rozumu — że polski statek „Batory“ zagrażał niepodleg-

Spontanicznie i radośnie obchodziło swe wielkie święto społeczeństwo Krakowa i całego województwa Setki tysięcy ludzi pracy wzięły udział w manifestacyjnych pochodach

W DNIU wczorajszym już od wczesnych godzin rannych ulice Krakowa rozbrzmiewały pieśnią i okrzykami, w których najczęściej powtarzało się słowo — pokój, Plan 6-letni, imię wodza światowego proletariatu — Józefa Stalina i prezydenta Polski Ludowej — Bolesława Bieruta. Szła młodzież szkolna, ZMP-owska, junacy S. P., drużyny sportowe, organizacje społeczne, załogi fabryk i instytucji, chłopci, naukowcy i artyści, na miejsce zbiórki, aby wziąć udział w pochodzie. Cały Kraków manifestował w tym dniu swoją wolę pokoju. Na transparentach widniały słowa — pokój, pokój, pokój, wykonamy Plan 6-letni przed terminem, niech żyje Polska Ludowa, niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, niech żyje Rząd Ludowy.

Ł OPOCZA na wietrze czerwone i niebieskie chorągiewki. Na rynku ustrojonym wspaniałe flagami i emblematami zebrały się wielotysięczne tłumy. Za pocztami sztandarowymi ustawili się wojewódzki i miejski komitety obchodu 1 Maja, szkoła wojewódzka PZPR, szkoła ZMP i szkoła związkowa.

Ruszyli! Za nimi szli sportowcy Krakowa i Nowej Huty, dalej harcerze, naukowcy i młodzież wyższych szkół. Grupa ta podążała przez plac Mariacki, Mały Rynek, ul. Sienna, ul. Stalina na Basztowę, gdzie odbierana była defilada.

Dziesiąt tysięcy chłopów podkrakowskich wyruszyło z Błoń, maszerując zwartym szeregiem wokół ustrojonych traktorów. Entuzjastycznie witała ich ludność miasta — witali ich robotnicy Krakowa!

Z drugiej strony, od ul. Mogenskiej przez ul. Lubicz napływali robotnicy — budownicowie Nowej Huty — aby włączyć się w pochód. Jak dwie rzeki wlewały się w jedno koryto mieszkańców starego Krakowa o pięknych rewolucyjnych tradycjach i ludzie budujący pierwsze socjalistyczne miasto w Polsce — Nową Hutę. Na ustach wszystkich było słowo — pokój.

Niemniej imponująco jak w Krakowie wypadły uroczystości 1-Majowe w całym województwie krakowskim. Nigdy jeszcze w Polsce nie notowano tak licznych udziału chłopów w święcie 1 Maja jak w tym roku.

W BOCHNI zgromadziło się na rynku około 15 tysięcy osób, w tym większość chłopów. Z samego Wiśnicza przybyła grupa złożona z tysiąca osób, z pięknie udekorowanymi traktorami. Ogólną sensację i śmiech wywołała kukła Marszalla przedstawiająca w polowie znanego amerykańskiego podżegacza wojennego.

W MIECHOWIE liczne rzesze mieszkańców i chłopów zgromadziły się na stadionie sportowym, gdzie uformował się pochód, prowadzony przez bandierę konną, złożoną z chłopów w białych krakowskich sukmanach.

W OŚWIECIMIU w manifestacji udział wzięło ponad 20 tysięcy ludzi. Powszechną uwagę w pochodzie zwracała malownicza grupa górników z kopalni „Brzeszcze“, prowadzona przez przodowników pracy

W ZAKOPANEM manifestacja miała szczególnie imponujący przebieg rzucała się w oczy niezwykle barwnością strojów góralskich oraz imponującą postawą młodych górali w 80-osobowej banderze konnej. Pochód trwał ponad 2 godziny.

W ANDRYCHOWIE po przemówieniach przedstawicieli partii wypuszczono 300 białych gołębi — symbol pokoju. Ogólną uwagę zwracała grupa dziewcząt i młodzieńców ze spółdzielni produkcyjnej z Inwałdu. Spółdzielcy przybyli na uroczystości własnymi traktorami.

W NOWYM SĄCZU pochód trwał 3 godziny, a brało w nim udział ponad 30 tysięcy ludzi. Robotnicy zakładów mechanicznych nr. 3 nieśli na ramionach pięknie zrobiony parowóz z tektury i drzewa.

W ŻYWCU 18 tysięcy ludzi manifestowało na rzecz pokoju. Liczne stoiska z książkami oblegane były przez kupujących. Dużym powodzeniem cieszyły się puzyrowe stoiska na samochodach, zorganizowane przez browar żywiecki.

W OLSZANIE na ogólną liczbę 10 tysięcy manifestujących — 3 tysiące stanowili chłopci. Górniczy z kopalni „Bolesław“ zbudowali szymb na samochodzie, a robotnicy z budowy hut demonstrowali swoją pracę przy betoniarkach, windach, zbrojeniu domów itp.

W WADOWICACH wśród 10 tysięcy uczestników najliczniej reprezentowane były grupy chłopów.

W TARNOWIE ponad 40 tysięcy ludzi przeszło ulicami miasta. W pochodzie wyróżniał się samochód PPB na którym zbudowano model wspaniałego wieżowca.

W CHRZANOWIE, najbardziej uprzemysłowionym powiecie woj. krakowskiego, wzięło udział w Święcie kilkadziesiąt tysięcy robotników. W samej Trzebini w pochodzie szło ponad 15 tysięcy ludzi, a w Chrzanowie ponad 20 tysięcy. Imponującą grupę stanowiło 3 tysiące pracowników „Fabloku“.

Tegoroczne Święto 1 Maja było wspaniałym przeglądem dorobku mas pracujących woj. krakowskiego i potężną manifestacją społeczeństwa na rzecz pokoju i realizacji Planu 6-letniego we wspólnym Froncie Narodowym.





# W ŚWIĘCIE 1 MAJA wyraża się wzrastająca jedność narodu skupionego we Froncie Narodowym w walce o Pokój i Plan 6-letni

## Przemówienie Premiera Józefa Cyrankiewicza na Akademii 1-Majowej w Warszawie

Dnia 30 kwietnia br. w wielkiej hali na Placu Mirowskim w Warszawie odbyła się centralna akademii 1-Majowa, w której wzięło udział około 7 tys. osób.

Przewodniczył Akademii Przewodniczący KC PZPR Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Obszerne przemówienie wygłosił gorąco witany sekretarz KC PZPR Premier Józef Cyrankiewicz.

Tow. Prezydencie!  
Towarzysze i Obywatele!

## Upadek twierdzy hitlerystów

ROZPĘTANA przez imperialistów niemieckich wojna światowa zbliża się ku końcowi. Katastrofa Niemiec hitlerowskich — to sprawa najbliższej przyszłości. Wodźcy hitlerysty, którzy uroili sobie, że są władcami świata, znaleźli się u rozbitego koryta! Śmierć ranna bestia faszystowska znajduje się w stanie agonii. Teraz zadanie sprowadza się do jednego — dobić bestię faszystowską! — w tych słowach Józef Stalin, Wódz Naczelny Armii Radzieckiej obwieszczał światu w dniu 1 Maja 1945 roku zbliżającą się klęskę ostateczną Hitlera.

Dnia 2 maja 1945 roku mieszkańcy Moskwy usłyszeli salwę z 324 dział — doniosły one o zdobyciu Berlina przez bohaterów Armii Radzieckiej, u której boku walczyły oddziały polskie. Na murach stolicy hitlerystów zatknięty został zwycięski sztandar — sztandar wolności. Na Bramie Brandenburskiej obok czerwonego sztandaru załapał sztandar polski, głoszący nierozworne braterstwo ze Związkiem Radzieckim i Armią Radziecką. W niespełna tydzień później 8-go maja 1945 nastąpiła bez warunkowa kapitulacja Niemiec hitlerowskich.

6 LAT minęło od tych historycznych chwil. Lata te wykazały, że Hitler i jego zgraja znaleźli godnych spadkobierców w osobach amerykańskich imperialistów, którzy pragnęli zaknąć narody w kajdany przemocy i wyzysku. W Niemczech zachodnich znaleźli oni sojuszników — są nimi niedobitki hitlerowskie, hitlerowscy generałowie i handlarze armat, hitlerowscy ssoowcy i gestapowcy, którym udało się przy pomocy amerykańskich protektorów uniknąć zasłużonej kary.

Zbrodniczym planem kontynuatorów Hitlera przeciwstawia się cała pokój milująca ludzkość. Jednym z ważnych ogniw potężnego łańcucha, którym bojownicy pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego opasali świat cały, jest Niemiecka Republika Demokratyczna, powstała na gruzach hitlerystów.

Z tego samego Berlina, z którego przed 6 laty nadeszła wieść, zwiastująca rychłą klęskę hitlerystów, dziś padają słowa napawające nas wiarą w olbrzymie siły obozu pokój. Z Berlina padły słowa Apelu o Pakt Pokój między pięciu wielkimi mocarstwami. Już teraz, mimo że jesteśmy dopiero w początkowej fazie akcji, pod Apellem znajdują się dziesiątki milionów podpisów zebranych w krajach różnych kontynentów. Są to słowa żądania, jakie milujący pokój ludzie wysuwają wobec rządów imperialistycznych. Rocznicą upadku Berlina, w którym jak szczerzy kryli się przed 6 laty bandyci hitlerowscy winna być ostrzeżeniem dla wszystkich nasładowców Hitlera.

Piękną i niezwykłą wymowę ma to Święto obchodzone przez wszystkich ludzi pracy na całym świecie. Potężną wymowę ostrzeżenia ma to święto dla świata niewoli i wyzysku, zaoferowania i barbarzyństwa. Zrodziło się to święto z walki o najwznioślejsze ideały, jakie kiedykolwiek postawiła przed sobą ludzkość.

Wiecznie żywa i porywająca jest treść tego święta, jak wiecznie żywa i porywająca jest treść socjalizmu. Czemu hasło święcenia 1 Maja znalazło tak mocny oddźwięk wśród mas? Bo odpowiadało najwzrostlejszym interesom, dążeniom i pragnieniom tych mas. Niezmiernie była i jest przewodnią idea mowego święta — socjalizm. Ale treść polityczna 1 Maja nasycała się z roku na rok, z okresu na okres tym, co było bezpośrednim celem i zadaniem walki klasy robotniczej na danym etapie.

Obchodzimy dzień 1 Maja 1951 roku pod hasłem potężniejszej jedności narodów w walce o pokój. W warunkach obecnych walka o pokój nabiera szczególnego charakteru. Stała się walką o nieznanym przedtem w historii zasięgu masowym. Ogarnia masy tak szerokie, sięga tak głęboko, jest tak powszechną, jak żaden jeszcze ruch masowy w przeszłości.

PREMIER Cyrankiewicz omówił następnie obecną sytuację międzynarodową, przeciwstawiając nikczemnym knowianom imperialistów anglosaskich, dążących do rozpętania nowej pożogi wojennej, niezłomną wolę, z którą narody świata walczą o pokój. — Na bezelce zakusy imperialistycznych agresorów — mówił Premier Cyrankiewicz — którzy przekształcają ONZ w organ amerykańskiego Departamentu Stanu — milionowe rzesze ludów całego świata odpowiedziały powołaniem do życia Światowej Rady Pokój. Powstał ośrodek wielkiej, świat cały ogarniającej akcji w obronie pokój. Ośrodek obdarzony zaufaniem najszerzych mas, bo wyrażający ich najgłębsze uczucia, ich dążenia i pragnienia.

Z tego właśnie ośrodka, ku któremu zwracają się dziś nadzieje mas, wyszedł Apel niezmiernie doniosłości. Apel o zawarcie Paktu Pokój między 5 wielkimi mocarstwami. Apel, który poruszył masy prostych ludzi wszystkich krajów.

Wielki przewodnik mas pracujących całego świata, pierwszy szermierz pokój, wódz narodów radzieckich, którego geniusz wyprzewodził ludzkość z odmętów wojny poprzedniej i uratował ją przed hitlerowską dzieją — Towarzysz JÓZEF STALIN w prosty, lecz jak głębokich słowach ujął kluczowe zagadnienie chwili obecnej, zagadnienie walki o pokój: „POKÓJ BĘDZIE ZA CHOWANY I UTRWALONY, JEŻELI NARODY UJMA WSWE RĘCE SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KOŃCA”.

Wielka nadzieja ludzkości wypływa stąd, że narody istotnie pojęły głęboki sens tych słów i poprzez ruch obrońców pokój biorą sprawę zachowania pokój w swe ręce i bronią jej wytrwale.

Święto majowe stało się w Polsce Ludowej świętem narodu polskiego, świętem, które łączy w sobie dwa najwznioślejsze u-

czucia ludzkie — patriotyzm i internacjonalizm. Dziś w święcie majowym wyraża się wzrastająca jedność narodu, skupionego wokół klasy robotniczej, w walce o pokój i Plan 6-letni. Bo te dwa pojęcia łączy się w Polsce w jedność nierozdzielną.

Dla każdego Polaka, dla każdego patriotę polskiego jest rzeczą oczywistą, że interes narodowy naszego kraju wymaga utrwalenia pokój światowego i realizacji planów gospodarczych. Od tego bowiem zależy cała nasza przyszłość. Świadomość tej prawdy przenika do coraz szerszych rzesz naszego społeczeństwa. A w miarę tego — rozszerza się zasięg Frontu Narodowego.

Ani jeden uczciwy Polak, które mu droga jest sprawa ojczyzny, nie może pozostać na uboczu bierny czy neutralny.

I dlatego jednym z hasel 1 Maja jest: „Wzmocnijmy braterską więź wszystkich patriotów polskich partyjnych i bezpartyjnych — w pracy dla rozkwitu naszej ojczyzny”.

Kto jest przeciwny naszej walce o pokój i socjalizm, ten godzi jednocześnie w elementarny interes narodowy Polski. Staje w szeregu wrogów narodu, stacza się na pozycje zdrady narodowej. Innej, trzeciej drogi nie ma. Albo w szeregach frontu narodowego w walce o pokój i plan, albo w szeregach zdrady narodowej w walce przeciwko pokójowi, przeciwko planowi, a więc przeciwko Polsce.

ZARÓWNO towarzysze partyjni, jak i masy bezpartyjne muszą w Polsce pamiętać, że rządy imperialistyczne z niepokojem patrzą na rozwój gospodarczy i polityczny Polski. Ze ich agentury robią wszystko, aby tworzyć dywersyjne ośrodki oparte o niedobitków Wu-

## Oddziały Armii Ludowej na przedpolach Seulu

PHENJAN.

DOWÓDZTWO naczelne Koreaskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich prowadziły dal walki przeciwko amerykańskiemu wojskom interwencyjnym.

Na zachodnim odcinku frontu oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi dotarły do linii znajdującej się o siedem do ośmiu kilometrów na północ od Seulu.

## W Wyciągu Pokój po dwóch etapach prowadzi Bułgar — Dimov

Drugi etap Wyciągu Pokój rozeprawy we wtorek 1 maja na trasie Praga — Budziejowice, długości 167 km zakończył się wielkim triumfem Bułgarów, którzy zwyciężyli zarówno w konkurencji indywidualnej jak i zespołowej, wysuwając się po dwóch etapach z czołowym miejscem.

Wyniki drugiego etapu: 1) Dimov (Bułgaria) 4.36.21. 2) Ostergaard (Dania). 3) Krestev (Bułgaria). 4) Kozew (Bułgaria). 5) Knezourek (CSR). 6) Vida (Węgry). 7) Ruziczka (CSR). 8) Dinter (NRD). 9) Olsen (Dania). 10) W. Klubiński (Polska).

Wójcik i Hadasik przybyli na około 20 miejsc, przychodząc w zwartej grupie kolarzy. Wójcik stracił koszulkę lidera na rzecz Bułgara Dimova.

Po dwóch etapach zespołowo prowadzi Bułgaria. Drużyna polska jest na dalszej pozycji.

erenowskich, o rozbijaczy ruchu robotniczego i sanacyjnych prowokatorów. Ich celem jest walczyć przeciw masom o zagrabienie z powrotem fabryk i kopalni, o przywrócenie krwawych rządów faszystowskiej dyktatury w Polsce, o zakucie robotników w kajdany wyzysku i niewoli, o pogrzebanie niepodległości Polski.

I dlatego, Towarzysze, Partia ostrzega w dniu 1 Maja masy pracujące:

„Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega.

Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych”.

Wróg działa w Polsce i działa poza jej granicami. I tu i tam jest jednak nikczemny, jednak sprzedajny. Wróg klasowy jest dziś zbyt słaby, by walkę swą prowadzić samodzielnie. Niedobitki dawnych czasów zaprzędają się więc obcym potęgą, idą na żołąd imperialistów, występują się najoczniejszym wrogiem Polski.

WALKA o pokój łączy się w Polsce nierozdzielnie z walką o wykonanie Planu 6-letniego. Te słowa, wyrzeczone na VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR przez Towarzysza Bierut'a, stały się myślą przewodnią, wchodzi w krew każdego Polaka. Nasze wielkie budownictwo socjalistyczne — to wyraz naszej pokojowej woli.

Mamy śmiało zamysły i nie odstępamy od nich ani na jotę. Bo tego wymaga interes narodu i Państwa.

Nasz Plan 6-letni to walka, trudna walka i trudny wysiłek. Jest to walka o lepszą, wspaniałą przyszłość naszego narodu. Jest to walka o umocnienie niepodległości, o umocnienie granic naszej Ojczyzny. Jest to walka o pokój.

1 MAJA — to nasze wspólne święto, Towarzysze i Obywatele, to święto narodu walczącego o lepsze jutro, o wspólną siłę zwyciężonego obozu pokój.

W dniu tej wielkiej międzynarodowej mobilizacji wszystkich sił postępu na całym świecie — zdajemy sobie najbardziej jasno sprawę, że od stopnia zwartości obozu pokój, od jego siły, zależy i nasza przyszłość.

Dlatego w dniu 1 Maja naród nasz zwraca swe uczucia ku krajowi zwycięskiego socjalizmu, ku krajowi, który rozgromił faszizm, ku krajowi, który nie się nam pomoc i ku wielkiej Partii Lenina i Stalina, przewodniczącej światowej klasy robotniczej i ku człowiekowi, który jest na całym świecie sztandarem walki o pokój i drogowym zwozem w tej walce — ku Towarzyszowi Józefowi Stalinowi. (Długotrwałe owacje).

Zdajemy sobie sprawę, że naród nasz musi zrobić wszystko, ażeby naszą wierność i braterstwo z narodami walczącymi o pokój, manifestować czynem, manifestować pracą, manifestować naszymi rosnącymi osiągnięciami.

Zrobimy to, bo naród nasz kroczy coraz bardziej zwarciem pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Zrobimy to, bo klasie robotniczej przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. (Długotrwałe oklaski).

Zrobimy to, bo na czele Państwa Ludowego i na czele Partii naszej stoi wierny syn polskiej klasy robotniczej, przywódca narodu polskiego — Towarzysz Bolesław Bierut. (Długotrwałe, huczne oklaski).

NIECH ŻYJE NARÓD POLSKI  
W WALCE O POKÓJ I PLAN  
6-LETNI!

NIECH ŻYJE BOHATERSKA  
KLASA ROBOTNICZA!

NIECH ŻYJE 1 MAJA!

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ  
JÓZEF STALIN!

(Wszyscy wstają. Zrywają się długo niemilkące oklaski, przechodzące w owację. Uczestnicy akademii skandują: „STA-LIN, STA-LIN! STA-LIN, BIE-RUT, POKÓJ!” Rozlega się potężny śpiew „Miedziana owojka”).

## Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta w dniu 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

ści Stanów Zjednoczonych, a ich dyskryminacje w stosunku do polskiej bandery wynikły z obawy zrzućenia przez polskich marynarzy bomb atomowych, produkowanych przeciw właśnie w Ameryce, a nie w Polsce.

Daremną są wysiłki rządów imperialistycznych, aby zdusić walkę klasy robotniczej lub zatopić w krwi ruch wyzwoleni narodów ujarzmionych. Daremną są próby podżegaczy wojennych, aby przy pomocy represji i zakazów osłabił potężny i rosnący wciąż niepowszywanie w całym świecie wielki ruch obrońców pokój. Nic już nie doła wstrzymać potężnego pochodu setek milionów ludzi, broniących pokój! Nigdy jeszcze idee wyzwoleni klasy robotniczej nie ogarniały takich mas ludzkich jak dziś.

Gdy imperializm grozi światu nową potworną rzezią wojenną, my budowniczo nowego życia głosimy pokój i przyjaźń między narodami! Imperializm chce narzucić światu powszechną pięta tyranii, wyzysku, niewoli. My, budowniczo wie nowego życia bronimy praw ludu pracującego wszędzie, gdzie przemkła gwałt i ucisk, głosimy prawo wszystkim narodów do wolności, do twórczej pracy dla dobra własnej kultury narodowej i własnych form życia społecznego.

Dlatego idee nasze są niezwykłe, żadna wroga siła nie jest w stanie zahamować twórczych i postępowych dążeń ludzkości. Pokój zwycięży wojnę — jeśli — jak mówił Józef Stalin — „Narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokój i będą broniły jej do końca”!

DZIEŃ 1 Maja mobilizuje nas każdego roku do dalszej ofensywy w walce o socjalizm, do dalszego przewycięzania trudności w walce o umocnienie i rozkwit Polski Ludowej.

Potrąfiliśmy — wbrew ludziom małej wiary i małodusznego serca — podźwignąć kraj z ruin.

Potrąfiliśmy przełamać dotkliwe trudności aprowizacyjne wywołane zniszczeniem i chaosem wojennym.

Potrąfiliśmy zagospodarować Ziemię Odzyskaną i zapewnić im niestanny rozwój.

Potrąfiliśmy — wbrew sarkaniom malkontentów — obudzić potężny zapal w sercach naszych młodzieży i dorosłych, aby rozbudować potężnie nasz przemysł i podźwignąć gospodarstwo rolne.

Nie ma więc wątpliwości, że potrafiemy wytrzebić to, co jest jeszcze złego w naszym życiu, potrafiemy wykorzystać bezduszny biurokracyzm, potrafiemy bezlitośnie ukroczyć wybryki sobiepanków naruszających praworządność naszego państwa ludowego!

Jeszcze bardziej serdeczną troską i opieką otoczmy człowieka pracy!

Towarzysze i przyjaciele! Robotnicy, chłopcy i inteligenci! Bracia i siostry!

Plan 6-letni — to program walki o pokój czynem. Wypełnijmy więc wszyscy nasz święty obowiązek w walce o pokój i o pomyślność Polski! Wzmocnijmy naszą pracę w imię zapewnienia bezpieczeństwa naszym zagrożonom, naszym rodzinom i dzieciom!

POTRAFIMY tego dokonać dzięki rosnącej świadomości politycznej całego narodu, dzięki wierności bohaterkim tradycjom naszej bojowej klasy robotniczej, dzięki pracowitości naszych chłopów, dzięki talentom i wiedzy naszej młodej i starej inteligencji.

Zewrzyjmy więc szeregi w naszych pochodach 1-majowych i wnieśmy wyżej nasze bojowe sztandary!

Pozdrawiamy dziś mocno i serdecznie bratnie narody Związku Radzieckiego! Ślemy gorące życzenia zwycięstwa bohaterkiemu narodowi wycięzkiemu Korea!

Pozdrawiamy wielki naród chiński i bratnie kraje demokracji ludowej: Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Albanie.

Przesyłamy przyjazne pozdrowienia Niemieckiej Republice Demokratycznej i życzymy jej zwycięstwa w dziele zjednoczenia całego narodu niemieckiego pod hasłem walki z remilitaryzacją, pod hasłem demokratyzacji w walce z imperializmem, pod hasłem wiecznej przyjaźni i pokój z sąsiednimi narodami!

Niech się święci 1 Maj! Cześć i chwala przodownikom pracy! Pozdrowienie naszej wspaniałej młodzieży! Pozdrowienie bojownikom pokój na całym świecie!

Niech żyje trwały pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje wielki chorąży pokój Józef Stalin!

Niech żyje przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasza umiłowana ojczyzna — Polska Ludowa!

Wojsko Polskie  
ochrania  
pokojową pracę  
narodu polskiego

## Rozkaz Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego z okazji 1 Maja

MINISTER Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wydał z okazji Święta 1 Maja rozkaz, który głosi m. in.:

W warunkach władzy ludowej, 1 Maja stał się świętem ogólnonarodowym i państwowym, świętem radości i dumy z naszych osiągnięć, a zarazem dniem mobilizacji mas do walki o pokój i Plan 6-letni.

Imperializm amerykański pragnąłby jednak zakłócić radość naszego pokojowego, socjalistycznego budownictwa. Zagrożona Polsce Ludowej, zagraża Związkowi Radzieckiemu, zagraża całemu obozu w pokój. I dlatego w obliczu zbrodniczych przygotowań wojennych imperialistów amerykańskich i ich hitlerowskich popleczyków tegoroczny obchód 1-Majowy przejdzie w Polsce i na całym świecie pod hasłami mobilizacji najszerzych mas do jedynomyślnego poparcia apelu Światowej Rady Pokój.

Naród polski w dniu 1 Maja zmanifestuje swą solidarność z walczącymi o pokój i socjalizm milionami ludzi na całym świecie, swą najgłębszą przyjaźń i gorące braterskie uczucia w sto sunku do narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Naród polski zmanifestuje swoje oddanie i miłość dla Chorążego pokój Wielkiego Stalina.

W RAZ z całym narodem polskim, 1 Maja obchodzi również ludowe Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie wychowane na wspaniałych tradycjach walk wyzwoleni naszego narodu, czerpiąc natchnienie ze wspaniałych zdobyczy klasy robotniczej wita i Maja nowymi osiągnięciami w dziedzinie bojowego i politycznego wyszkolenia.

Wojsko Polskie nie zawiedzie zaufania swojego narodu. Stojąc na straży naszych granic na Odrze i Nysie, broniąc niepodległości naszej Ojczyzny, Wojsko Polskie ochrania pokojową pracę narodu polskiego.

U boku zwycięskiej Armii Radzieckiej wraz z armiami krajów demokracji ludowej, razem ze wszystkimi siłami pokój i postępu, Wojsko Polskie stoi nieugięte na straży pokój.

Rozkaz kończy się następująco:

Niech żyje bohaterki naród polski zjednoczony w walce o pokój i socjalizm!

Niech żyje Wojsko Polskie, wler na straż niepodległości narodu polskiego!

Niech żyje Związek Radziecki ostoja pokój i wolności narodów! Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje Generalissimus Stalin — Wielki Przyjaciel narodu polskiego, niezłomny chorąży światowego obozu pokój!

MINISTER OBRONY  
NARODOWEJ  
(-) Konstanty Rokossowski  
Marszałek Polski



Maj  
2  
Środa  
Zygmunta



# W dniu 1 Maja wspólnie STARY KRAKÓW i NOWA HUTA

manifestowały swą wolę pokoju

## Wśród czerwieni bieli i błękitu maszerowali razem robotnicy, chłopi, młodzież i inteligencja

W ARKOT bębnowo poderwał tysięczne tłumy. Z rozpromienionymi radością twarzyczkami grupa małych doboszy z ciałych sił walila pałeczkami w bęben. Za nimi w takt marsza w karnych szeregach idą grupy młodych harcerzyków. W pewnym momencie ku pogodnemu niebu wznosi się chór cienkich dzieciennych głosów. Śpiew przepełniony radością i entuzjazmem.

CZERWIEN przyciąga wzrok. Las porporców, szturmówek i transparentów faluje nad głowami młodzieży. Z czerwonych sztandarów i zielonych koszul ZMP promieniuje niezwykła siła.

Idzie młodzież podzielona na grupy szkolne. Nad głowami rozpościera się słońce - białe skrzydła - papierowe gołębie, Symbol pokoju. Młodzież nie chce wojny.

Pokój! Pokój! Pokój! Młodzież żąda pokoju chce się uczyć, aby potem stanąć w szeregach budowniczego nowego życia i trwałego pokoju.

Nieprzerwaną falą płyną tłumy krakowian. Ramię przy ramieniu idą mężczyźni i kobiety. Starzy i młodzi, inteligencja z robotnikami. Święto pracy stało się gigantyczną manifestacją mieszkańców Krakowa na rzecz wspólnego Frontu Narodowego. Rozbrzmiewają okrzyki rozentuzjazmowanych mas: Pokój - Bierut - Stalin - Pokój!

### CHŁOPI JADĄ NA TRAKTORACH

TERAZ idą i jadą chłopcy spod krakowskich wsi. Warczą traktory, dudnią maszyny rolnicze. Maszyny - które służą do pokojowego siewu. Słychać stukot kopyt jadącej na koniach banderii w barwnych strojach ludowych. Za nimi sunie długi rząd pojazdów mechanicznych. Na samochodach - robotnicy i przodownicy pracy z krakowskich zakładów. Rozlega się radosny śpiew, słychać skoczne dźwięki melodii, granej na harmonii...

### PRZODOWNICY Z NOWEJ HUTY

PUBLICZNOŚĆ stojąca u zbiegu ulic Basztowej i Pawiej z zainteresowaniem obserwowała barwny pochód 1-Majowy.

W pewnym momencie głowy silnie pochyliły się naprzód. - Oho idą - odezwały się głosy zagłuszone momentalnie gromkimi oklaskami i wołaniem: Niech żyją!

Na czoło pochodu wysunęła się bo wiem zwarta grupa niosąca przed sobą purpurowy napis Nowa Huta!

Chwacko maszerują junacy - budownicowie Nowej Huty. Raz... dwa... raz... dwa... dudnią po bruku ich żołnierskie kroki. - Józku! Józku - woła stojący obok nas młodec - co to za czerwień wstęgi mają nasi junacy na piersiach?

- To są braci z przodownicy pracy - tłumaczy małemu 10-letniemu - opiekunowi. - Te cyfry umieszczone na wstęgach przedstawiają osiągnięcia... o masz - ten wykonał 650 proc. normy! A to ci zuch dopiero! Bijmy mu brawo!

I za chwilę obaj bracia zgodnie klaszczą w dłonie, krzyżując głośno: „Brawo przodownicy!”

### STUDENCI

JASNA plama odbijała się na tle otoczenia studentki Akademii Medycznej w białych fartuchach i czapkach szpitalnych. Drugą grupę tworzyły uczennice szkoły pielęgnarskiej w swych błękitnych kitach. O kilka kroków dalej ustawili się przyszli lekarze z olbrzymimi strzykawkami w rękach.

Przy grupie młodzieży z Akademii Sztuk Plastycznych zebrało się grono przechodniów. Na środku stała tekturowa armata z kulkami przedstawiającymi podlegaczy wojennych. Był tu więc Eisenhower, Mac Arthur, de Gaulle, Truman, Nie brak było również żołdaka hitlerowskiego.

„Idą nasi górniczy!” Okrzykiem tym powitano studentów Akademii Górniczej. Czarne, górnicze mundury - to symbol ich przyszłej pracy.

„Popatrzcie tańczą” przeszedł szept wśród tłumów. To balet akademicki. Zatrzepotały wstążki, spódniczki. Dziewczęta i chłopcy tanecznym krokiem przeszli dalej.

Z żalem pożegnano młodych artystów. Ale nie czas na żartowniactwo - idą już inni. Równie atrakcyjni: Liga Lotnicza, Liga Morska

i Młodzieżowy Dom Kultury. Oklaski wznoszą się - zebrani witają nimi pierwszy ZMP-owski w Polsce Aeroklub Ligi Lotniczej.

W CIENIU krzewów na Planach - śpi smacznie w wózku małe dziecko. Matka stoi 4 metry dalej w gęstym szpalerze, utwornym wzdłuż trasy pochodu - radosnej manifestacji Pierwszomajowej. Mieszkańcy starego Krakowa i Nowej Huty idą wspólnie ramieniem przy ramieniu ku lepszemu... Dziecko może spać spokojnie.

## „Echo“ działa:

### TRZY ZAŁATWIONE „MLECZNE“ PROBLEMY

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Ekonomiści proszą o bar mleczny” Miejski Zakład Mleczarski wyjaśnił, że w okolicy Wyższej Szkoły Ekonomicznej nie ma lokalu odpowiedniego na bar, natomiast studenci mogą korzystać z baru mlecznego otwartego jeszcze w marcu w gmachu Akademii Górniczej oraz z baru nr 9 przy ul. Czystej 1.

Uważamy jednak, że to stanowczo za daleko. (red.)

W związku z naszą notatką pt. „Mleko się warzy” dotycząca mleczarni przy ul. Limanowskiego MZM wyjaśnił, że wypadek kilkakrotnego warzenia się mleka mógł być spowodowany nagłą zmianą warunków atmosferycznych oraz faktem, że w okresie poświęconym zakładom mleczarskim zmuszone są przekazywać do sprzedaży mleko pochodzące z różnych dni. MZM nadmieniał, że wkrótce zastosowane zostaną środki zapobiegające zważeniu się mleka. (Miejski inżynier chłodzenia lodem). (950)

W odpowiedzi na notatkę pt. „Do pięciu razy sztuka” w sprawie baru mlecznego w okolicy al. Słowackiego, MZM wyjaśnił, że al. Słowackiego jest dzielnicą mieszkaniową i otwarcie tam baru, byłoby niecelowe, a ponadto niemożliwe ze względu na brak odpowiedniego lokalu.

Otwarty w marcu br. bar mleczny nr 10 w gmachu Akademii Górniczej oraz 3 mleczarnie zaspokajają w zupełności potrzeby mieszkańców tej dzielnicy. (1212)

### UMOŻLIWIONO DALSZE STUDIA

Długa walka „Echa” o możliwość dalszej nauki i skierowanie do szkoły Czytelnika Jerzego Kałambasiaka została zwycięsko i ostatecznie zakończona. W wyniku interwencji, która oparta się o Prezydium Rady Ministrów, Komenda Wojewódzka PO „Służba Polsce” - Wrocław skierowała p. Kałambasiaka do wybranej przez niego szkoły.

### PSS USUWA „OZDOBY“

Tak, jak proponowaliśmy, w programie wiosennych porządków

## Bar mleczny przy ul. Stalina obsługiwany będzie przez młodzież ZMP

Ostatnio bar mleczny przy ul. Stalina 1 przejął fachowo przeskolona młodzież ZMP-owska. Jest to pierwsza w Krakowie placówka Miejskiego Zakładu Mleczarskiego obsługiwana wyłącznie przez ZMP-owców.

Na uroczystości przekazania baru przemawiali: przewodniczący koła ZMP przy ZMP - Z. Zaczynski, przedstawiciel prezydium MRN - St. Szczygielski, dyr. MZM - L. Góral, przewodniczący zarządu dzielnicowego ZMP - M. Sorys, przed. Rady Zakładowej - Kłatka i dyr. J. Orłowski, życząc nowemu personelowi pozytywnych wyników pracy.

W odpowiedzi na to kierowniczka baru Irena Woźniak przyrzekała w imieniu koleżanek pracować jak najlepiej i najwydatniej. (bp)

## Co, gdzie, kiedy.

Teatr im. Słowackiego: godz. 19 „Kosciuszko w Berville”.  
Teatr Stary: duża sala: nieczynny.  
Teatr Groteska: godz. 19 „Nowe szaty króla”.  
Teatr Młodego Widza: godz. 16 „Samotny biały żagiel”.

## Kina

Apollo: „1 Maj 1950 w Moskwie” godz. 16, 18, 20.  
Młoda Gwardia: „Kopciuszek”, nadpr. „Czarodziejska torba” godz. 15.30, 17.30, 19.30.  
Sztuka: „Czekaj na mnie”, nadpr. „Więźniowie mgieł”, godz. 16.15, 18.15, 20.15.

Wanda: „Missorgsky” godz. 16, 18, 20.  
Warszawa: „Rwący potok”, godz. 16, 18, 20.  
Wolność: „Młoda Gwardia” I cz. godz. 16, 18, 20.  
Chemik: „Sprawa sportowa” godz. 19.  
Uciecha: „Za cenę życia”, godz. 16, 18, 20.

## Wystawy

Otwarte od godz. 9 do 15, w niedzielę i święta od godz. 9 do 16.  
Wystawa w Sukienicach (czytelnia miejska) „Dawny Kraków w karykaturze”.  
Wystawa w Sukienicach: „Galeria sztuki polskiej od końca XVIII do XX wieku” i „Architektura rosyjska w twórczości St. Noakowskiego”.  
„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumentacji archiwalnej”, na Wawelu.  
„Zbiory Czartoryskich”, ul. Piłarska 5.  
Doroczna wystawa plastyki w Pałacu Sztuki i Domu Plastyków:  
„Polska sztuka cechowa od XIV do XVII w.” przy pl. Szczępańskim.  
„Przemysł artystyczny” oraz „Kobierce ludów azjatyckich” przy ul. Smoleńsk.

## Dziury aptek

Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 66, Mogiła 16, Zwierzyniecka 7, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15.

## Dziury połączniczy

We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach połączniczych należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK Kraków, ul. Ścieżki Młodzieży 1 tel. 221-22 lub 211-12.

## KZPO zdobyły drugie miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym

W Centrali Zarządu Przemysłu Odzieżowego w Łodzi zostały podsumowane przez Zarząd Główny Związków Zawodowych Przemysłu Odzieżowego i skorażnego wyniki współzawodnictwa na I kwartał br.

W przemyśle odzieżowym drugie miejsce w skali ogólnokrajowej przyznano Krakowskiemu Zakładowi Przemysłu Odzieżowego, wraz z nagrodą pieniężną 5.000 zł.

Nagroda ta zostanie rozdzielona wśród wyróżniających się we współzawodnictwie robotników. (dj)

## Złobek i sala porodowa otwarte zostały w Nowej Hucie

Dnia 30.4. odbyło się w osiedlu A-1 otwarcie pierwszego na terenie Nowej Huty złobka i sali porodowej.

W uroczystości udział wzięli: I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Waszkiewicz, przedstawiciel Zjednoczenia Budowy Miasta Nowa Huta, wiceprzewodniczący MRN Maria Nosarzewska, naczelnik wydziału zdrowia Prezydium MRN dr Ameyen, przewodniczący zarządu powiatowego Ligi Kobiet Siudut oraz licznie zgromadzone matki z dziećmi.

Po krótkim referacie okolicznościowym i przemówieniach gości, otwarcia złobka dokonał przewodniczący Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta - Aniol.

Nowy złobek zajmuje jednopiętrowy domek. Na dole mieszczą się izby porodowe na 15 łóżek, na górze sypialnie, jadalnia i sala zabawowa dla 30 dzieci, które będą tu mieszkaly cały tydzień. Dopiero w sobotę mamy będą zgłaszać się po odbiór swych pociech. (ali)

## Liga Kobiet zwalcza alkoholizm

Staraniem Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet zorganizowany został kurs dla członkiń LK, na którym uczestniczki zapoznają się z metodami walki z alkoholizmem.

Wykłady przeprowadzać będą lekarze z Wojewódzkiego Komitetu do Walki z Alkoholizmem.

Kurs ten jest niezwykle pouczający i pożyteczny.

Pierwszy wykład odbędzie się 2 bm. o godz. 18 w Zarządzie Miejskim LK przy ul. Karmelickiej 51. (bp)

## Idą do pracy Krakowian

### A - 15733 lekcewały przepisy

Szofer wozu ciężarowego oznaczonego numerem A 15733 omal nie spowodował nieszczerliwego wypadku, przejeżdżając pełnym gazem obok tramwaju stojącego na przystanku przy ul. Zwierzynieckiej obok mostu Dębnickiego.



Kobieta wysiadająca w tym czasie z tramwaju szczęśliwie zawdzięcza tylko, że nie wpadła pod koła przejeżdżającego samochodu.

Obywatelu szoferze, zdaje się, że jesteście nie w porządku z obowiązkami przepisami!! (cz.)

### Nie będzie bezholowia

...na skrzyżowaniu alej 3-ch Wieszaków i ul. Karmelickiej. Od kilku dni bowiem pojawił się w tym punkcie milicjant, regulujący ruch.

Mieszkańcy Krakowa powitają nie wątpliwie postawienie milicjanta w tym miejscu z zadowoleniem, gdyż wymienione skrzyżowanie należy do najbardziej ruchliwych i niebezpiecznych zarówno dla pojazdów, jak i przechodniów.

M. O. - dba jednym słowem o skórę i życie „podopiecznych”. (dj)

### Czarne na białym

Kontrasty są bardzo pożądaną rzeczą i mogą dawać dużo efektu, jeżeli chodzi o grafikę, lub sztuki plastyczne. Kontrast taki jednak nie jest bynajmniej pożądanym, jeżeli chodzi o cukier i mleko w proszku dla niemowląt.

Po rozpuszczeniu w wodzie - z białości owych substancji wyłaniają się czarne punkciki węgla, czy sadzy. Nie można temu zapobiec, choćby garnek był najczystszy, a woda najbardziej destylowana.

Takie zanieczyszczenie produktów przeznaczonych dla najmłodszych latorośli może bardzo ujemnie wpłynąć na organizm naszych pociech. (Brz.)

### Na dystans...

Są ludzie, którzy uważają, że za chowywanie na każdym miejscu pewnego dystansu, jest rzeczą nieodwrotną. Moglibyśmy się jeszcze ostatecznie z tym zgodzić, gdyby nie to, że dystans ten jest ściśle przestrzegany przez pewne osoby na wet na ławkach tramwajowych.

W praktyce sytuacja wygląda następująco: tramwaj, ławka, osoba stanująca się - dystans 15 cm, druga osoba stanująca się - dystans 20 cm, trzecia osoba bardzo stanująca się - dystans 25 cm itd. W środku zmęczony tłum i ja, łzawym okiem taksi-jaka szerokość ławki nie pozostawiają na ławkach szosel. Niestety, choćbyśmy przestali jadać nie tylko śniadania, ale i kolacje, jeszcze w żaden sposób nie udało mi się wklinać między szanowne osoby, zachowujące dystans.

Może wobec tego lepiej zaapelować: zamiast dystansu - więcej wrażliwości! (Kryst.)

REDAKCJA - Kraków, Wiśna 2, II piętro. Telefony: sekretariat 244-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 546-34, dział łączności z Czytelnikami 218-25 (w godz. 15 - 18) Biuro ogłoszeń Rynek Gł. 46, telefon 229-69.  
Dział sportowy i „Piłkarz” - „Wielopole 1, telefon 543-58.  
Drukarnia RSW „Prasa”.  
Zam. nr 1018 2 - B - 29801



# WYŚCIG POKOJU ROZPOCZĄŁ SIĘ

wielkim sukcesem polskiego kolarza

## Wójcik wyprzedza rywali o kilkaset metrów

(Telefonom od specjalnego wysłannika)

WIELKI Wyścig Pokoju rozpoczął się od wielkiego sukcesu kolarza polskiego w Pradze. Zwycięzcą pierwszego etapu dookoła Pragi jest Wójcik, który wpadł pierwszy na szczytnym wypełnionym stadionie stolicy CSR, wyprzedzając rywali o paręset metrów. Pierwszy etap był bardzo ciężki. Poszczególne drużyny odkryły częściowo swe karty, wiadomości o starannym przygotowaniu każdego zespołu potwierdził przebieg pierwszego aktu wyścigu.

Start 71 kolarzy — 12 państw, przemienił się w potężną manifestację na rzecz Pokoju. O godz. 12.30 wszystkie drużyny wchodziły na wielki dziedziniec fabryki „Tatra”. W oknach sal fabrycznych ty sięgać gówn. Na dziedzińcu gęsty tłum dzielnych robotników zalogi, która zwycięsko wykonała, jako pierwsza z praskich zakładów, swe Pierwszomajowe zobowiązania. Na trybunie honorowej miejsca zajmują przedstawiciele rządu CSR z premierem Zapotockym na czele, ambasador ZSRR, ambasador Grosz i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Honorowy starter wyścigu — ambasador RP. Wiktor Grosz, w przemówieniu serdecznie pozdrawia uczestników wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”, podkreślając specjalnie udział sportowców NRD, którzy włączyli się wraz ze sportowcami innych narodów do Frontu Walki o Pokój. Imieniem zawodników składa ślubowanie kolarz CSR — Knezourek.

Na trybunie sportowcy znają ma sylwetkę mistrza olimpijskiego, Emila Zatopka.

— To piękny wyścig, z każdym rokiem piękniejszy — mówi Zatopka. — Jego wielka idea przemawia do każdego uczciwego człowieka. Proszę pozdrowić za pośrednictwem „Echa” wszystkich sportowców polskich.

Trasa pierwszego etapu wynosi 165 km, prowadziła szosami o ostrych wzniesieniach i gwałtownych spadkach. Dopiero na 24 km pierwszy kolarz przebił detkę, pechowcem był Bułgar Bobczew. Tempo początkowo jest bardzo ostre, dochodzi do 41 km na godzinę. Cały czas leje deszcz, kolarze poubierali się w ochronne peleryny.

### PIERWSZE UCIECZKI

Po przejechaniu 40 km inicjują pierwsze ucieczki: Hansen i Kiss, ale Czechosłowacy pociągają za sobą całą grupę i ucieczka jest zlikwidowana. Na 67 km otrzymujemy pierwsze wiadomości o Polakach. Przez chwilę prowadzi Kapiak wraz z Ostergaardem i Poissinim. Na trasie obserwujemy wiele transparentów z napisami „Pokój” w wielu językach. Wkrótce kolumna wyścigu przejeżdża przez miejscowości Teresin, gdzie w czasie okupacji hitlerowskiej znajdował się obóz koncentracyjny.

Zaczyna się teraz bardzo długie wzniesienie, kolarze wyciągają się w długi szereg, ucieczkę ponownie inicjują Duńczyk i Bułgarzy z Olsensem i Dimowem, na czele. W tym momencie przebiega gumę Polak z Francji Gnoiński oraz 2 zawodników NRD. Ostergaard ma również defekt, ale do pomocy zostają w tyle dwaj jego partnerzy. Tempo obniża się nieco, trasa jest coraz cięższa. Zostają w tyle Pietraszewski i Duńczyk Roepke.

Czołówka w dalszym ciągu składa się z kilkudziesięciu kolarzy, w tym wszyscy Czechosłowacy, Węgrzy i o dziwo Finowie. Jednakże wkrótce odpadają z czoła dalsi zawodnicy, wydaje się nam, że ton walce nadają Czechosłowacy i Węgrzy. Zresztą wkrótce potem nie wytrzymują tempa dwaj kolarze Włoch. Cała piątka Polaków wraz z Bronkiem Klabińskim wykazuje znakomitą wytrzymałość i trzyma się środka czołówki.

Na 50 km przed Pragą próbuje ucieczki Czechosłowak Knezourek. Jednakże i ta ucieczka nie powiodła się. Tempo się wzmacnia, cały czas leje deszcz, naprawdę, że trzeba mieć wyjątkową wytrzymałość, by utrzymać się na czele wyścigu. Vesely coraz bardziej przesuwa się do przodu, w końcu czołówka zostawia słynnego kolarza w tyle. Defekt roweru eliminuje Veselęgo z czołówki. Przyjeżdża on na dalekim miejscu. Wkrótce po nim drugi świetny kolarz CSR — Ruzicka, nie wytrzymuje tempa. I on odpada z czołówki. Za to Węgrzy i Polacy kręcą znakomicie.

Grupa kilkudziesięciu kolarzy zbliża się do lotniska pod Pragą. W tym właśnie miejscu Wójcik wraz z Meisterem próbują ucieczki. Uzyskują kilkaset metrów przewagi, kręcą ile sił w kierunku miasta. Wójcik prowadzi, Meister przewraca się na ulicy o przebiegającego psa. Zresztą Wójcik i tak miał już nad przeciwnikiem 150 m przewagi. Za Wójcikiem mknę przez ulice Pragi zwarta grupa kolarzy.

Wreszcie stadion! Wpada na bieżnię kolarz w białej - czerwonej koszulce, tłumy powstają z miejsc. Huragan braw, Polak zwycięzca pierwszego etapu! Za Wójcikiem wpada grupa kilkudziesięciu kolarzy, ubożeni, czarni, zmęczeni straszliwie, ale finiszują wspaniale.

Jeden za drugim mijają linię mety, nad stadionem unoszą się setki białych gołębi.

Drugie miejsce za Wójcikiem zajął Rochar (Fr.), 3) Meister (NRD), 4) Olsen (Dania), 5) Vida (Węgry). Czas Wójcika — 5:00,17.

W licznej grupie kolarzy przybyłej za zwycięzcą przyjechał w dobrej formie nasz najmłodszy reprezentant Hadasik. Wkrótce po nim widzieliśmy Kapiaka. Władysław Klabińskiego na kilkadziesiąt kilometrów przed metą złapał kurcz nogi, ale solidarnie został przy nim do pomocy Wrzesiński. Z tego też powodu zajęli stosunkowo dalsze miejsca.

### CO MÓWI WÓJCİK

Wójcik po zwycięstwie opowiadał jako to mu udało się wspólnie uciec koło lotniska wraz z kolarzem NRD Meisterem.

Meister miał pecha — mówił Wójcik. Szkoda, że wpadł na tego pieska, przecież mógłby zająć znacznie lepsze miejsce.

Trasa była bardzo ciężka, było bardzo zimno, byliśmy zmoczeni do ostatniej nitki. Deszcz lał bez przerwy. Nic dziwnego, że Władysław Klabińskiego złapał kurcz. Trudno jest mi coś powiedzieć co będzie dalej. Obsada jest bardzo silna, a do Warszawy jeszcze bardzo daleko. Cała drużyna będzie się starała wypełnić obowiązek i sprostać zaszczytowi reprezentowania barw Polski w Wyścigu Pokoju.

Bronek Klabiński, który uplasował się w czołówce jest zadowolony z pierwszej próby.

— Mimo niedawnej operacji kolana, jechało mi się zupełnie dobrze — mówi jeden z bohaterów poprzedniego wyścigu.

Niespodzianką dla wszystkich były dalekie miejsca Veselęgo i Ruzicki. Miejmy nadzieję, że w następnych etapach pojedają lepiej. Węgrzy wypadli znakomicie. Stanowią wyrównany zespół. Na Francuzach i Włochach znać było na mecie duże wyczerpanie.

B. Tomaszewski.

### A oto wyniki oficjalne:

- 1) Wójcik (Polska) 5:00;17
- 2) Rochar (Fr.) 5:01;35
- 3) Meister NRD 5:01;35
- 4) Olsen (Dania) 5:01;35
- 5) Iwanow (Bułg.) 5:01;36
- 6) Vida (Węgry) 5:01;37

### Dalsze miejsca zajęli:

- 7) Arenius (Finlandia)
- 8) Bartusek (Węgry)
- 9) Picon (Włochy)
- 10) Babczew (Bułgaria)
- 11) Colliot (Francja)
- 12) Dimow (Bułgaria)
- 13) Dinter (NRD)
- 14) Gnoiński (Pol. fr.)
- 15) Gori (Włochy)
- 16) Hadasik (Polska)
- 17) Hansen (Dania)
- 18) Jensen (Dania)
- 19) Kiss (Węgry)
- 20) Kiss Dala (Węgry)
- 21) Br. Klabiński (Pol. fr.)
- 22) F. Klabiński (Pol. fr.)
- 23) Knezourek (CSR)
- 24) Krestew (Bułgaria)
- 25) Kulczycki (Pol. fr.)
- 26) Ostergaard (Dania)

### Klasyfikacja drużynowa

- 1) Polska 15:04;50
- 2-3) Francja i Dania 15:04;51
- 4) Bułgaria 15:04;52
- 5) Węgry 15:04;53
- 6-8) CSR, Włochy i Polonia franc. 15:04;54
- 9) NRD 15:05;20
- 10) Finlandia 15:05;25
- 11) Triest 15:12;48
- 12) Rumunia 15:13;08

Wystartowało 71 zawodników wszyscy etap ukończyli.

## Manifestacyjny pochód sportowców w dniu święta 1 Maja

JUŻ od wczesnych godzin rannych widziało się na ulicach miasta barwne grupy sportowców, którzy w zwartych grupach podążali na punkty zbiórki, aby wziąć udział w wielkiej manifestacji pierwszomajowej.

Na czele kolumny kroczyły poczty sztandarowe poszczególnych zreszeń i pionów, a za nimi tysiące sportowców w barwnych kostiumach. Jako pierwsi przemarszowali studenci i studentki WSWF, następnie SKS-y szkół ogólnokształcących i zawodowych, AZS, ZKS — Gliuchoniemi, Ludowe Zespoły Sportowe, Budowlani, Górnik, Kolejarski, Ogniwo, Spójnia, Stal, Unia, Włóknarz, Gwardia, OWKS, PTTK, Liga Żołnierza, Liga Morska, kolarze i inni, niosąc liczne transparenty z hasłami: „Zdobądź SPO — Zdobywaj zdrowie i siłę do nauki, pracy i walki o pokój”, „Sportowcy polscy pierwsi podpisują Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju”, „Niech żyją prądujący w świecie sportowcy radziecy”.

Wśród sportowców Ogniwa widzieliśmy zasłużonego mistrza sportu — Maciejkę, następnie maszerowali piłkarze, lekkoatleci z Pużem na czele, pływacy, tenisiści, bokserzy oraz koła sportowe. Kolumnę Gwardii prowadziła trójka znanych sportowców a to: Wilkówna, zastępca mistrza sportu Jurowiec oraz popularny piłkarz Gracz. Doskonale prezentowali się Włóknarze, wśród których widzieliśmy mistrzyń świata w gimnastyce — Rakoczy, mistrza Polski — Trutkowskiego i Bajorka. Maszerujący wznosili okrzyki na cześć Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Oryginalnie wyglądali wioślarze narciarze oraz członkowie PTTK maszerujący w pełnym ekwipunku. Doskonale wrażenie sprawili również sportowcy OWKS, maszerujący ze swymi instruktorami z mistrzynią Polski — Reindlową i Gierglem na czele.

Po przedeflowaniu pochód sportowców rozwiązany został przy ul. Manifestu Lipcowego.

W godzinach popołudniowych odbyły się liczne bezpłatne imprezy sportowe, z których sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze „Echa”.

## Szczypiornistki z SKS-ów walczą już w finale

Ostatnio zakończone zostały półfinały rozgrywanego w dwóch grupach turnieju szkół zawodowych w 7-osobowym szczypiorniku żeńskim.

W dotychczasowej punktacji turnieju w grupie 1 prowadzi SKS „Czwórka” — 11 pkt., 1 stos. bramek 30:8 przed Szk. Gospodarza.

W grupie 2 na czele tabeli znajduje się Szkoła Przemysłowa Żenska mająca 14 pkt. i stos. bramek 51:1.

Pierwsze cztery drużyny z każdej grupy zakwalifikowały się do finału, który jest obecnie rozgrywany.

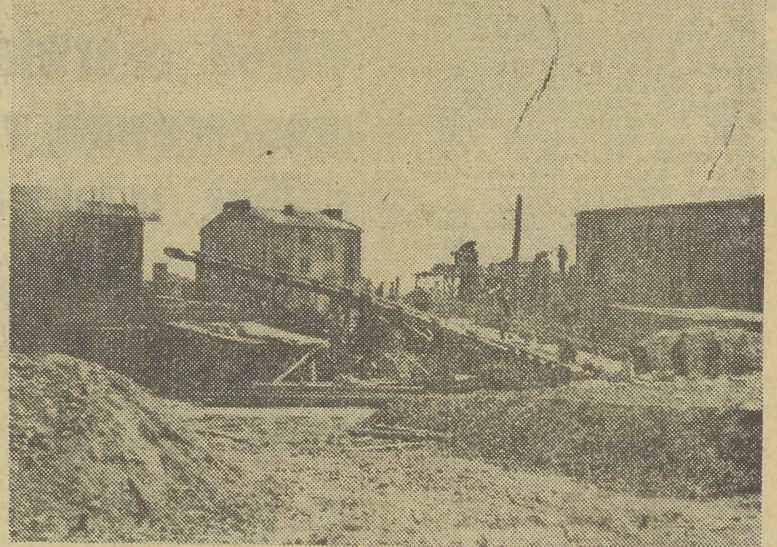
W dotychczasowych rozgrywkach najlepiej spisywała się uczennica z SKS „Czwórka” — Drozdowska, która zdobyła 23 bramki. Największą liczbą zawodniczek rozporządzały SKS Technikum i SKS Zawodowe 3.

Zawody sędziowali prof. prof. Piotrowska, Łukomska i Rybka.

# FOTO ECHO

w Młodzieżowym Ośrodku TBS

Już w roku bieżącym w Młodzieżowym Ośrodku Towarzystwa Burs i Stypendiów przy al. Focha zamieszka 300 uczni i uczennic.



Budowa pawilonu centralnego już rozpoczęta. W niedługim czasie przyszedli mieszkańcy ośrodka będą mogli z niego korzystać.



## Gimnazjum nr 3 ma dobrych sportowców

Ostatnio zakończyły się rozgrywki w piłce ręcznej o mistrzostwo SKS-ów krakowskich szkół ogólnokształcących.

\* W szczypiorniku żeńskim tytuł mistrzowski zdobyło Gimn. 9 przed Gimn. 7 i Gimn. TPD Podbrzezie.

\* W koszykówce męskiej najlepszy okazał się SKS przy Gimn. 3, który zajął pierwsze miejsce przed Gimn. 1 i Gimn. 6.

\* W siatkówce męskiej Gimn. 6 wygrało z Gimn. 1 2:1, Gimn. Myślenice zwyciężyło Gimn. 6 2:1, a Gimn. 3 pokonało Gimn. Myślenice 2:0.

Tytuł mistrzowski zdobył siatkarsze Gimn. 3.

Przy budowie ośrodka pracuje z entuzjazmem i zapalem młodzież z krakowskich szkół średnich i zawodowych.



Racjonalizatorem budowy jest Mieczysław Chwastek, który przez zastosowanie dodatkowego czyszczaka udoskonalił tzw. transporter.



A oto jeden z przodowników, Jan Pszczółka. Pracę swą rozpoczął tu w styczniu bieżącego roku, a już osiąga normę 180 proc.

(Fot. J. Rumianowski)

KTÓRE spalili się podczas pożaru, obywatelu, boście nie pilnowali majątku — powiedział spokojnie Stasinek, ale szczerka zaczynała mu latać. Opierał się o stół rękoma, które wylazły z przykrótkich rękawków cająkowej marynarki, poprawił sobie krawat i wyprostował się. — Wyremontowaliśmy jako tako pewną ilość maszyn i prowadziliśmy jak najoszczędniej gospodarke. Czego jeszcze chcecie? — zapytał gburowato.

— Można było mniej jeździć po Krynicy a więcej siedzieć na tyłku w B., to byłoby jeszcze oszczędniej! — odpowiedział zapytany i sala wybuchnęła śmiechem. Pan Stasinek pobił, zrozumiał, że stoi na oślizgłej kładce. Ale odparł mocnym głosem:

— Jak obywatel będzie na moim stanowisku, to będzie się rządził po swojemu; na razie ja odpowiadam za całość roboty. Nieraz trzeba i do Krynicy jechać na konferencję z kimś ważnym. Ot, co!

Nastrój pozytywny wrócił na chwilę i zebrani uspokoił się. Nie wszyscy rozumieli, o co gra się toczy, ale podniecenie sąsiadów i im się udzielało. Pan Stasinek też jeszcze nie pojmował. Jeżeli co mają przeciw mnie, to czemu wywlekają dopiero na zebraniu? — myślał, siedząc z opartą na dłoni głową. Przecież mogli o wiele wcześniej zadzielać. Ale widocznie nie nie mają i macają po ciemku. Tylko kto jest ten wróg? Do koni nawet UB się nie czepiało. Spalili się razem z krowami, trudno, nasza strata. Trza było pilnować. Tak głowił się pan Stasinek, a przewodniczący zebrania otworzył dyskusję nad sprawozdaniem zarządu. Pierwszy podniósł się sekretarz zarządu, pracownik rady miejskiej. Podszedł do stołu, zdjął rogowe okulary, machinalnie przetarł je palcami i powiedział:

— Ja, obywatele, będę mówił prosto. Przez dwa lata nasz zarząd, nie wiem, czy odbył ze trzy zebrania. Raz

Tadeusz Borowski

## Kłopoty p. Doroty

się ukonstytuował, potem długo, długo nic, potem raz zawiadził sprawozdanie prezesa (to było w tamtym roku), potem znowu ten zarząd wybrał, znowu się ukonstytuował, a potem — to już nie mieliśmy żadnych zebrań, aż do dzisiaj. Wszystko szło na górę, bez protokołu i pieczętki. Faktycznie urzędowało się albo u Olejnika albo na korytarzu. Prezes latał i mówił: „Wiecie co, podpiszcie ten papierek, bo trzeba wysłać do centrali”, albo: „Wyjeżdżam do Warszawy na trzy tygodnie, zastąpię mnie w robocie”, a w czym zastąpić, jak nikt nie wie, co się robi, ile pieniędzy wychodzi i gdzie? Każdy z członków zajął się swoim odcięciem pracy, a całość — niech pan prezes decyduje. Aby do wiosny! A od wiosny — aby do jesieni. I żeby się tylko nikt nas nie czepiał! No, i doczekaliśmy się. Czegośmy się doczekali, obywatele? Niedbalstwa, obywatele, marnotrawstwa, obywatele! I jeszcze gorzej! Sabotażu doczekaliśmy się! Dopiero teraz wychodzi na jaw to i owo. Każdy z nas coś słyszał, ale ręką machał. Mówiło się: gdzie drzewo rąbia, tam wióry lecą. Ale się nie patrzyło, do czyjej kieszeni te wióry lecą. A to jakiś tuszec, bagatelka, sto kilo; a to parę tysięcy dla przyjaciela, który się rozwodzi, a to rachunekki za wyjazdy przez trzy lata niesprawdzone, a to podpalenie zabudowań w Pokrzywkach. niby przypadek, ale jakiś dziwny. A te konie? Ludzie tyle mówią, że się w głowie kręci. Mówią, że administrator część koni sprzedał, a część się spaliła. Mówią jeszcze więcej, a co to znaczy, że mówią? Znaczą to, że nie działaliśmy dobrze, że wpuściliśmy między siebie wrogów i dywersantów. Albo to, że majątki nie przynoszą dochodu. I trzeba jeszcze dokładać z za-

siłków państwowych. Przecie państwo ludowe dało nam tę ziemię, żeby nam było leżej, żebyśmy mogli przetrzymać te głodne lata, a nie żebyśmy wciąż wyciągali rękę jak żebraki. Masz, a nie umiesz gospodarzyć. Marnujesz dobro społeczne. Znaczą — szkodziś narodowi. Bo kto ma nam dać? Ten polski górnik, co pod ziemią siedzi? Ten polski hutnik, co robi mosty dla Warszawy? A może mają nam dać buraków i kartofli ci, co lepiej gospodarują? Ja, obywatele, uważam jedno: nasz zarząd nie umiał pracować, nie dopatrzył gospodarki i trzeba go wyrzucić w on — albo i jeszcze gorzej. A ci, co chcą pracować, powinni pracować; na pewno potrafia. Ja nie zabieram głosu, obywatele, dlatego że jestem niewinny; tak samo nie umiałem robić jak inni. Ale mnie się wydaje, że już dosyć tego!

Pan Stasinek zerwał się z miejsca i zawołał: — Tak nie można, panie kolego! Trzeba było składać zażalenia na zarządzie a nie uprawiać demagogię na zebraniu! Pewno, żeście nic nie robili! To każdy wie! Pewno, że nie będziecie w nowym zarządzie!

Uderzył pięścią w stół i usiadł z trzaskiem. Ludzie zaczęli głośno krzyzczeć i wolać, zrobił się prawdziwy tumult. Przez gęsty dym papierosów nic nie można było zobaczyć; ludzie wstawali z miejsc, machali rękami, wspinali się na ławki, przewodniczący dzwonił wytrwale dzwoniłkiem.

Wreszcie uciszono salę i głos zabrała urzędniczka z biura pana Stasinka.

— Ja mam tylko jedno zapytanie do zarządu: przepisując sprawozdanie inwentarza zauważyłam, że nie ma w nim mowy o drylingerze, który pan Stasinek dał jednemu panu z Warszawy, delegatowi czy jak mu tam. Przecież drylinger był przeznaczony na dziki? Więc proszę zarząd o wyjaśnienie.